

FX Energy zataił wyciek na ziemi Czarnych Stóp?

30 sierpnia 2011

STANY ZJEDNOCZONE. FX Energy jest amerykańską spółką wydobywczą, posiadającą aktywa zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i w Polsce. FX Energy znalazł się w gronie zagranicznych podmiotów gospodarczych, które rozpoczynają poszukiwanie i rozpoznawanie złóż gazu łupkowego w kraju nad Wisłą. Dzięki koncesjom przydzielonym przez polskie Ministerstwo Środowiska amerykańskie przedsiębiorstwo zapewniło sobie prawo do lokalizowania surowców na rozległych obszarach w okolicach Bydgoszczy, Kutna i Warszawy. Eksploatacja gazu łupkowego poprzez szczelinowanie hydrauliczne budzi poważne wątpliwości środowiskowe. Sam udział FX Energy w tym przedsięwzięciu rodzi równoległe zastrzeżenia, związane z transparentnością i odpowiedzialnością ekologiczną firmy z siedzibą w Salt Lake City.

Najlepiej obawy te zilustrują ostatnie zaniedbania FX podczas eksploatacji ropy naftowej w Stanach Zjednoczonych. 12 czerwca 2011 roku nieszczelność instalacji naftowych FX Energy w północno-zachodniej Montanie, w odległym regionie ziem Czarnych Stóp (Blackfeet), przyniosła wyciek surowca. Pracownicy przedsiębiorstwa nie zachowali koniecznych norm bezpieczeństwa i zlekceważyli powagę oraz potencjalne skutki awarii. Jak tłumaczył później wiceprezes FX Energy, Andy Pierce, firma wykryła wyciek już 12 czerwca i załogi naprawiły linię przepływu na następny dzień. Zespół firmy ocenił środowiskowe rezultaty awarii za nieznaczne, dotyczące tylko pobliskiego obszaru trawiastego. Przedstawiciele firmy nie przygotowali żadnego raportu ani nie poinformowali okolicznej ludności o zaistniałych nieszczelnościach.

Na przestrzeni kolejnego miesiąca deszcze spłukały ropę naftową w dół lokalnego urwiska, w konsekwencji czego

niebezpieczna substancja zanieczyściła pobliski potok, łączący się dalej z większą rzeką Marias. Zgodnie z amerykańskim prawem wyciek ropy oddziałujący na ciekłe wodne powinien zostać zgłoszony właściwym instytucjom w ciągu 24 godzin. Tymczasem ropa rozlana przez FX Energy przez miesiąc była wystawiona na działanie warunków atmosferycznych i została zauważona dopiero przez osoby prywatne, dokładnie miesiąc po awarii, 12 lipca 2011 roku. Wiceprezes FX, Andy Pierce, tłumaczył później że „nasi chłopcy posprzątali wszystko co zauważyli. Myśleliśmy, że to stosunkowo niewielki wyciek”. Informacje o zagrożeniu nie trafiły ani do odpowiednich instytucji rządowych ani też urzędników plemiennych Czarnych Stóp. Adwokat reprezentująca miejscową społeczność Czarnych Stóp, Sandra Watts powiedziała, że instalacje, które okazały się nieszczelne działają już poprawnie, ale stanowią tylko część produkcji ropy naftowej w granicach rezerwatu: „Plemię chce mieć pewność, że inne linie transportowe są w dobrym stanie... Oni mają o wiele więcej obiektów i linie muszą być sprawdzone”.

Podczas wycieku FX Energy w północno-zachodniej Montanie do środowiska przedostało się 840 galonów ropy naftowej. Przywracanie stanu zanieczyszczonych gruntów i wód trwało przez co najmniej kolejne 6 tygodni. Amerykańska Agencja Ochrony Środowiska (EPA) skrytykowała zwłokę FX Energy i zapowiedziała obciążenie spółki karą z tytułu zaniechania.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: billingsgazette.com, signonsandiego.com

Dla „Wolnych Mediów”